Cena 4 złote

Dziś 6 stron ze „Sportowcem"

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr 94 | Częstochowa, wtorek 22 kwietnia 1947 roku. | Rok III

Przyjaźń polsko-radziecka fundamentem nowej racji stanu

Na dzień 21 kwietnia b. r. przypada druga rocznica podpisania traktatu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Polską a Związkiem Radzieckim,

Często mówi się u nas, że przyjaźń polsko-radziecka stanowi fundament polskiej racji stanu. Dwa lata, które minęły od chwili podpisania paktu, potwierdziły całkowicie tę prawdę. W czasie podpisywania paktu generalissimus Józef Stalin powiedział pod ... adresem, że nie chce, a... wierzyli Związkowi Radzieckiemu na słowo — fakty wykażą, jak ZSRR rozumie i realizuje przyjaźń. Rozpatrzmy się więc w faktach ostatniego 2-lecia.

Znajdujemy się w okresie pracy pokojowej. Dźwigamy kraj z ruiny powojennej. W miarę skupiania wszystkich sił narodu naszego, odbudowujemy wsie i miasta, odbudowujemy przemysł. Gdy my tę pracę pokojową wykonujemy, na arenie międzynarodowej mnożą się dowody, że Niemcy nie wyzbyli się idei rewanżu. Co gorsza, pewne koła anglosaskie w celu ratowania zagrożonych pozycji kapitalizmu światowego, dla którego świat pokojowy pracy i wolności człowieka nie byłby dogodnym terenem wyzysku, podtrzymują wśród Niemców apetyty rewizjonistyczne. Bogaci jesteśmy tragicznym doświadczeniem historycznym. Wiemy, czym grozi nam i naszym pobratymcom słowiańskim niemiecki rewizjonizm. Toteż wierzymy, że nasza siła stanowi jedną z ważnych gwarancji pokoju światowego. Tak samo sądzi Związek Radziecki. Związek Radziecki wielokrotnie dał do zrozumienia, że uważa silną Polskę za fundament pokoju i bezpieczeństwa Słowiańszczyzny. Toteż, kiedy wynikła kwestia zapłacenia kosztów organizacji i uzbrojenia wojsk polskich, sformowanych w czasie wojny na terenie Związku Radzieckiego, kierownicy ZSRR oświadczyli, że według ich opinii, — za krew nie ma zapłaty!

Związek Radziecki nie tylko zrzekł się sum za wyżywienie i utrzymanie Wojska Polskiego, lecz udzielił pomocy w dozbrojeniu Wojska Polskiego — obrońcy granic zachodnich Rzeczypospolitej. Stanowisko Związku Radzieckiego w tej sprawie określił po ówczesnych rozmowach moskiewskich tow. Gomułka-Wiesław, który powiedział, że „polsko radzieckie braterstwo broni z okresu wojny pozostało nadal jako fakt żywy i realny. Znajduje ono nowy wyraz w pomocy ZSRR dla nowoczesnego uzbrojenia naszego wojska".

Polska wyniszczona materialnie i biologicznie, własnymi siłami, zapałem swojej ludności pracując, dźwiga się z trudem i odzyskuje równowagę ekonomiczną. Pomaga w tym Związek Radziecki. Rozumie on bowiem dobrze potrzeby powstającej z popiołów Polski. Niedawna wizyta delegacji rządu polskiego, z premierem Cyrankiewiczem na czele, w Moskwie raz jeszcze dowiodła, że Związek Radziecki pojmuje sojusz między naszymi narodami w jego istotnej żywej treści — jako rzeczywistą aktywną pomoc. Doceniając znaczenie dla rozwoju naszej gospodarki narodowej zrealizowania trzyletniego planu gospodarczego, Związek Radziecki zawarł z nami dogodne dla nas porozumienie gospodarcze, udzielił nam pożyczki w złocie, zmniejszył do połowy dostawę węgla polskiego, co umożliwiło nam szerszy obrót w międzynarodowych stosunkach handlowych naszymi aktywami węglowymi, przekazał nam część niemieckiej floty handlowej i zdobycznego taboru kolejowego. Nie jest to jeden tylko fakt ekonomicznej pomocy, udzielanej naszemu państwu przez ZSRR.

Skutkiem bezpośrednim przyjaznego do nas nastawienia Związku Radzieckiego było bezkompromisowe stanowisko ZSRR w sprawie naszej granicy zachodniej. Zdecydowane wystąpienie ministra Mołotowa w obronie naszych granic zachodnich z miejsca storpedowało próby frymarczenia przez p. Marshalla naszymi żywotnymi interesami. Związek Radziecki, tak samo jak Polska stoi na stanowisku, że podważenie zwycięstwa, odniesionego z takim trudem przez zjednoczone narody nad faszystowskim barbarzyńcą, w jakimkolwiek punkcie świata zachwiałoby budowanym z trudem gmachem powszechnego pokoju, co w dalszej lub bliższej przyszłości mogłoby doprowadzić do nowej katastrofy. Realizm i doświadczenie naszego narodu pokrywa się całkowicie z realizmem i doświadczeniem Związku Radzieckiego. Ta zupełna zbieżność w ocenie sytuacji powojennej stosunków międzynarodowych i narodu niemieckiego stanowi również jedną z realnych więzi, z których uformowany został traktat o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Polską i ZSRR. Trwałą jest przyjaźń, która wynika nie tylko z sentymentu, ale którą gruntuje rozum. Najżywotniejszym interesem naszych narodów jest trwały pokój. I dlatego sojusz polsko-radziecki uważamy za fundament polskiej racji stanu. I dlatego przytoczone wyżej oświadczenie marszałka Stalina o wymowie realnych faktów przekonało nas, że ten fundament posiada wszystkie cechy trwałości, zapewniając nam pokój w naszych obecnych granicach.

L. B — ch.

Konferencja moskiewska

Austria odpowiedzialna za udział w wojnie

Słuszna teza Mołotowa zwyciężyła

MOSKWA (PAP) — W niedzielę Rada Ministrów kontynuowała obrady nad traktatem z Austrią, przy czym delegacje poczyniły kilka wzajemnych ustępstw, dzięki czemu uzgodniono szereg zagadnień.

Należy zaznaczyć, że **żądania reparacyjne Jugosławii wobec Austrii zostały na niedzielnym posiedzeniu w zasadzie załatwione w duchu korzystnym dla Jugosławii.**

Ministrowie po dłuższej dyskusji odnieśli się na ogół pozytywnie do propozycji delegacji francuskiej, by żądania reparacyjne Jugosławii pokryte zostały kosztem mienia austriackiego, znajdującego się w krajach narodów zjednoczonych, w szczególności w Jugosławii. Propozycja francuska przekazana została do dokładnego rozpatrzenia zastępcom ministrów.

Na niedzielnym posiedzeniu, na którym przewodniczył Marshall, a które odbyło się przed południem, ministrowie zatwierdzili szereg końcowych artykułów traktatu. W toku obrad delegacja radziecka wycofała swe zastrzeżenia wobec propozycji amerykańskiej w sprawie ułatwienia tranzytu między Salzburgiem a Tyrolem. Tak uzgodniony został § 52 bis dotyczący tego zagadnienia. Delegacja radziecka wycofała również swoje zastrzeżenia w sprawie § 59, dotyczącego ratyfikacji. W ten sposób ten paragraf został uzgodniony, wobec czego ministrowie zakończyli pierwsze czytanie traktatu i postanowili przystąpić do drugiego czytania w tym celu, aby przedyskutować raz jeszcze nieuzgodnione dotąd artykuły.

W toku obrad delegacja amerykańska, brytyjska i francuska wycofały swoje sprzeciwy wobec proponowanej przez delegację radziecką formuły paragrafu, zawartego w części wstępnej traktatu, a dotyczącego odpowiedzialności Austrii za udział w wojnie po stronie hitlerowskich Niemiec. Artykuł ten został zatwierdzony w następującym brzmieniu, zaproponowanym przez delegację radziecką:

„Biorąc pod uwagę, że po aneksji Austria jako część składowa hitlerowskich Niemiec wzięła udział w wojnie przeciwko mocarstwom sojuszniczym i zjednoczonym oraz przeciwko innym narodom zjednoczonym i wobec tego, że Niemcy wykorzystali dla tego celu terytorium Austrii, jej wojska i zasoby materialne — Austria nie może uniknąć pewnej odpowiedzialności, wynikającej z tego udziału w wojnie."

Dzięki zatwierdzeniu tej formuły, ministrowie zdołali uzgodnić część wstępną traktatu.

Poza tym ministrowie uzgodnili § 6 traktatu, dotyczący kwestii zamieszkiwania i naturalizacji Niemców w Austrii oraz § 18 zakazujący byłym członkom organizacyj nazistowskich służenia w austriackich siłach zbrojnych. — Artykuł 24, dotyczący ograniczenia budowy fortyfikacyj w Austrii, został w zmienionym brzmieniu włączony do innego paragrafu. Ministrowie postanowili również przekazać szereg artykułów, dotąd nieuzgodnionych swoim zastępcom do ponownego rozpatrzenia.

MOSKWA (obsł. wł.) 21. 4. — W dniu wczorajszym amerykański sekretarz stanu Marshall przyjął na dłuższej wizycie ministra spraw zagranicznych Francji Bidault.

Solidarność słowiańska

to gwarancja trwałego pokoju

WARSZAWA (PAP). — Z okazji 2-ej rocznicy podpisania układu o przyjaźni pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a ZSRR wysłano następujące depesze:

Do Generalissimusa Stalina, przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — Mołotowa Kreml.

W pamiętną rocznicę podpisania paktu pomiędzy Rządem Polski a ZSRR pozwalam sobie przesłać w imieniu Rządu R. P. i moim własnym serdeczne pozdrowienia dla Pana i narodów ZSRR. Rok ub. jeszcze bardziej zacieśnił serdeczne więzy przyjaźni między naszymi krajami i potwierdził niezłomność podstaw naszego sojuszu. Szlachetne poparcie, okazywane przez Rząd Radziecki w sprawie naszych granic na Odrze i Nysie jest dla nas nie tylko dowodem wierności sojuszniczej, ale wyrazem wspólnej troski o uniemożliwienie niemieckiej agresji.

Wierzę, że w ścisłej współpracy z bratnimi nam narodami ZSRR, w oparciu o solidarność słowiańską i współdziałanie wszystkich narodów miłujących pokój, umocnimy podwaliny pod sprawiedliwy i trwały pokój. Podpisano: Józef Cyrankiewicz Prezes Rady Ministrów.

Do Pana W. M. Mołotowa — Ministra Spraw Zagranicznych Związku Radzieckiego.

Z okazji drugiej rocznicy podpisania układu o przyjaźni pomiędzy naszymi krajami proszę przyjąć moje najlepsze życzenia pomyślności zarówno dla narodów Związku Radzieckiego, jak i dla Pana osobiście. Dwa lata szczerej przyjaźni wykazały dobitnie owocność współpracy nie tylko dla zbawiennego pożytku naszych narodów, lecz i dla dzieła pokoju. Ze szczególnym uznaniem przyjął naród polski wiadomość o stanowisku zajętym przez Pana w sprawie naszej granicy zachodnich na ostatniej konferencji moskiewskiej. Jestem pewien, że i w przyszłości przyjaźń polsko-radziecka będzie trwałą podporą pokoju i pomyślności naszych narodów. — Podpisano: Zygmunt Modzelewski, minister

Konferencja u min. Minca

WARSZAWA (PAP). — W dniu 19 b. m. w gmachu ambasady polskiej w Pradze odbyła się konferencja prasowa, na której minister Minc poinformował przedstawicieli prasy czechosłowackiej o sytuacji gospodarczej i finansowej w Polsce oraz o możliwościach współpracy wzajemnej obu krajów w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej.

„Krew żołnierska nie poszła na marne"

Święto Sapera we Wrocławiu

WARSZAWA (PAP) — W ramach ogólnopolskiego Święta Sapera odbyły się we Wrocławiu wielkie uroczystości wojskowe. Już od rana na Placu Grunwaldzkim zebrały się 40-tysięczne tłumy mieszkańców Wrocławia, delegacje organizacyj i stowarzyszeń ze sztandarami i transparentami. O godz. 10-ej przybył Marszałek Żymierski, w otoczeniu generalicji, a wkrótce potem Premier Cyrankiewicz z.

Po wysłuchaniu mszy polowej Marszałek Żymierski dokonał promocji 115 podchorążych Oficerskiej Szkoły Saperów i dekoracji zasłużonych oficerów i żołnierzy. Marszałek Żymierski wygłosił następnie przemówienie, w którym powiedział m. in.: „Promocja dzisiejsza dokonana w największym mieście polskich już na zawsze Ziem Zachodnich urasta do rozmiarów symbolu, że krew żołnierska przelana przed 2 laty w walce o te ziemie nie poszła na marne. Przy stołach konferencyjnych zasiadają i tacy dyplomaci, którzy próbują z naszych granic zachodnich uczynić przedmiot dyskusji i targów, którzy proponują nawet powołanie specjalnych komisji dla ustalenia naszych granic. Przyjmujemy te wystąpienia z całkowitym spokojem, w poczuciu niezachwianej pewności, że w niczym nie mogą one zmienić naszego stanu posiadania. Pewność ta wynika z realnej oceny stosunków na arenie międzynarodowej, z realnej oceny naszych własnych sił i możliwości. **Siłę naszą stanowi poparcie wszystkich miłujących pokój narodów, poparcie bratnich państw słowiańskich a zwłaszcza poparcie wielkiego naszego sojusznika Związku Radzieckiego. Siłę naszą stanowi rosnąca w narodzie jedność polityczna. Siłę naszą stanowią konkretne rezultaty osiągnięte w pracy nad odbudową gospodarczą kraju, a zwłaszcza nad zagospodarowaniem Ziem Zachodnich. — Ponad 5.000.000 Polaków na Śląsku, Ziemi Lubuskiej, Pomorzu Zachodnim, Mazurach i Warmii, uruchomione fabryki i zaorane pola, otwarte szkoły wszystkich stopni — oto świadectwo naszej żywotności, oto przykład polskiej gospodarki, oto fakty nieodwracalne, które są najlepszą ilustracją naszych praw do Ziem Odzyskanych".**

Marszałek podkreślił następnie zasługi żołnierza polskiego w zdobyciu i zagospodarowaniu Ziem Zachodnich. Specjalnym wkładem poszczycić się mogą saperzy. — W imieniu Prezydenta R. P., Rządu, Wojska Polskiego i całego społeczeństwa złożył im za to Marszałek gorące podziękowanie.

Zakończeniem uroczystości była rewia wojskowa, w której wzięły udział delegacje wojsk saperskich z całej Polski oraz szereg innych jednostek broni.

Jak żyją Polacy w obozach dla deportowanych

Paryska „Gazeta Ludowa“ (w odróżnieniu od warszawskiej „G. L.“ nie jest „pismem dla wszystkich“ lecz organem demokratycznej większość naszej emigracji) zamieszcza korespondencję z Niemiec o życiu polskich wysiedleńców w obozach dla deportowanych.

Korespondencja odtwarza trudną sytuację naszych rodaków, którzy czy to ulegając wrogiej propagandzie lub „życzliwej“ propagandzie tych, co snują przed wychodźcami miraże dobrobytu i szczęścia w krajach zamorskich, czy to trwając po latach przeżycia w jakimś psychicznym bezwładzie — nie wrócili dotychczas do kraju.

Jak wiadomo, sytuację D. P. — Polaków pogorszyło znacznie ostatnie zarządzenie okupacyjnych władz brytyjskich, znoszące pomoc dla D. P. i stawiające ich na równych warunkach z ludnością niemiecką. Zarządzenie to stało się przedmiotem protestu Rządu Polskiego, którego treść opublikowana została ostatnio w prasie.

Korespondencja pisma paryskiego potwierdza fakt, iż Polacy przebywający w obozach dla D. P. składają się prawie wyłącznie z ludzi, sprowadzonych przemocą przez Niemców do pracy lub też wziętych do niewoli, że są to częstokroć ludzie o poważnych kwalifikacjach zawodowych. Klimat ideowy, wytwarzany tu przez czynniki obce nam lub raczkiewiczowskie, sprawił, że są to ludzie — jak pisze autor korespondencji — zniechęceni do wszystkiego i nie mający zaufania do nikogo.

Jest więc zrozumiałe, jak poważne i wdzięczne pole do działania miałaby tu akcja wyjaśniająca o Polsce dzisiejszej, podjęta przez nasze organa społeczne i rządowe, których dopuszczenia do obozów dla D. P. — Polaków domaga się właśnie w swym wspomnianym proteście Rząd Polski.

Z początku deportowani czy uchodźcy byli wolni — pisze „Gazeta Polska“ — i nie doznawali żadnych ograniczeń. Mogli mieszkać w obozach lub na zewnątrz, pracować lub nie, zajmować się pracą społeczną.

Tymczasem świeżo urodzona i wątpliwego pochodzenia demokracja niemiecka stała się bliższa sercu władz okupacyjnych. Nienawidząc przybyszów „demokraci“ ci poczęli głosić obłudnie, że to są wszystko „faszyści, wrogowie demokratycznych krajów“. Nie było trudnym dla wielu w to uwierzyć, mimo, że ta propaganda pochodziła od tych, którzy do maja 1945 r. byli szczerymi hitlerowcami. Zdobywszy stopniowo władzę, ci ostatni poczęli systematycznie ograniczać D. P., zyskując na to sankcję anglosaskich władz okupacyjnych.

Tak więc wszystkich D. P. — Polaków poddano kontroli urzędu pracy, t. zw. „Arbeitsamtu“, który wysyła ludzi do pracy wedle potrzeb gospodarstwa niemieckiego. Każdy musi być zarejestrowany, ponieważ bez pieczęci tego urzędu nie można podjąć kartek żywnościowych.

Ostatnio znów w wielu miejscowościach t. zw. „Wohnungsamt“ — urząd mieszkaniowy zabronił Polakom mieszkać prywatnie na mieście. Wszyscy więc muszą gnieździć się w ciasnych, brudnych i zimnych barakach, często nie dla ludzi, lecz dla koni budowanych.

W samym obozie życie jest b. jednostajne, bo składa się ze „stania w ogonku“ prawie przez cały dzień. Trzy razy dziennie stoi się przed kuchnią, zaś w międzyczasie trzeba pójść do „ogonka“, by dostać trochę drzewa opałowego, czy kartkę na reperację butów, izby itp.

Kilka razy w tygodniu są inspekcje różnych władz. Wtedy ludzie masami biegną, pytając się nawzajem, jakiego rodzaju „zbawienie“ przynoszą ze sobą ci goście. Zbawienie to jednak wciąż nie przychodzi.

Zdarza się też, że na inspekcję „zjeżdża“ jakaś wysoka władza. Wtedy organizuje się wielką uroczystość, połączoną z koncertem, w czasie której przedstawiciel ludności obozowej wręcza dygnitarzowi upominek i składa wyrazy hołdu za opiekę i pomoc...

D. P. zaś siedzą ciągle w swych nędznych i zimnych barakach — kończy autor korespondencji — myśląc: po co cała ta komedia i marzą o drodze, pracy i swobodach życia. Tak mijają dnie, miesiące, a obecnie już lata — bez zmian, a tylko różne fazy biedy materialnej przypominają tym ludziom ostatnią wojnę.

Dodamy od siebie, że ten prosty głos o trwającej udręce naszych rodaków w kraju, który przyczynił nam tyle zła, — wskazuje na to, jak słuszne są wysiłki naszego Rządu, który czyni wszystko dla umożliwienia deportowanym Polakom powrotu z Niemiec do Ojczyzny. M.

Poseł do parlamentu brytyjskiego o Polsce

WARSZAWA (PAP). — Bawiący w Polsce poseł W. M. Warbey z Labour Party udzielił wywiadu korespondentowi PAP. Poseł dał wyraz olbrzymiemu wrażeniu, jakie wywołuje widok zniszczonej Warszawy, a jednocześnie mówił z wielkim uznaniem o żywotności i aktywności całego narodu w dziele odbudowy. Poseł Warbey, który w czasie swego pobytu w Polsce interesował się szczególnie rolą Związków Zawodowych, stwierdza: „Związki Zawodowe są niezaprzeczalnymi współgospodarzami fabryk. Warsztaty pracy są dziś w Polsce własnością ludzi, którzy w nich pracują“. Zapytany o stosunek Brytyjczyków do zagadnienia polskich Ziem Zachodnich, poseł Warbey podkreśla, że od chwili konferencji w Jałcie brytyjska opinia powszechna uważała zawsze za konieczne ustanowienie dla Polski takiej granicy z Niemcami, która zabezpieczałaby ją przed możliwością ponownej agresji. Może — mówi dalej pan Warbey — dla łatwiejszego unormowania przyszłych stosunków części Europy, lepiej byłoby nie uszczuplać zbytnio terytorium Niemiec, jednakże należy pamiętać, że w ramach umowy poczdamskiej, uzgodnione zostało wysiedlenie Niemców z terenów do Odry i Nysy i Polska wzięła na siebie odpowiedzialność za ekonomiczną odbudowę Ziem Zachodnich. Polska zainwestowała w Ziemie Zachodnie — stwierdza poseł — ogromne kapitały zarówno finansowe, jak i wielki kapitał pracy. Polska te Ziemie zaludniła i dźwignęła z wojennej ruiny. Zmienić tego nie można, a wszelka zmiana byłaby tu błędem.

Poseł Warbey wypowiedział się pozytywnie o koncepcji podpisania traktatu pokojowego w Warszawie a w dalszym ciągu wyśmiał po prostu churchillowski mit o żelaznej kurtynie, który zresztą przez ogół społeczeństwa brytyjskiego traktowany jest jako żart. Na zakończenie wywiadu poseł dodał, że jest stanowczym zwolennikiem, podobnie jak całe społeczeństwo brytyjskie, likwidacji armii Andersa i jej faszystowskich ośrodków.

Krzywda emerytów państwowych

Sytuacja materialna emerytów państwowych zawsze pozostawiała dużo do życzenia.

Urzędnik z chwilą przejścia w stan spoczynku musiał obniżać wydatnie swoją stopę życiową, przystosowując ją do uposażenia emerytalnego, znacznie zmniejszonego od poborów w służbie czynnej. Albowiem podstawę wymiaru uposażenia emerytalnego stanowią pobory zasadnicze, to jest uposażenie, przywiązane do danego stopnia służbowego, bez dodatków, które przysługują jedynie urzędnikom, pełniącym służbę czynną.

W myśl obowiązujących przepisów uposażenie emerytalne stanowi po 15 latach służby 40% poborów zasadniczych i wzrasta za każdy następny rok o 3% aż do 100% podstawy wymiaru, co stanowi maksymalny wymiar uposażenia emerytalnego.

Niewiele jest takich „szczęśliwców“, którzy te 100 procent uzyskują, bo trzeba w tym celu przesłużyć 35 lat bez przerwy, co w okresie kataklizmów dziejowych i zmiany rządów jest zjawiskiem nie częstym. Przeciętny emeryt państwowy nie dociąga do trzydziestu lat i otrzymuje po przejściu w stan spoczynku uposażenie emerytalne, nie przekraczające 80% poborów zasadniczych.

Tak wygląda w zarysach najogólniejszych strona formalna. Strona faktyczna wygląda jeszcze mizerniej.

Do niedawna uposażenie emerytalne wymierzane było według zasadniczych poborów z r. 1939. To znaczy, że na przykład urzędnik najwyższej IV grupy uposażenia, a więc dyrektor departamentu, wojewoda, przy przejściu w stan spoczynku mógł otrzymać maksimum tysiąc złotych miesięcznie. Uposażenie emerytalne niższego urzędnika (XII grupy) stanowiło kwotę wręcz humorystyczną, nie wystarczającą przy obecnych cenach rynkowych na zakup pół kilograma tłuszczu.

W końcu roku ubiegłego uposażenie emerytalne dla wszystkich grup emerytów państwowych zostało zwiększone o tysiąc złotych dodatku drożyźnianego z tym, że najniższy wymiar uposażenia emerytalnego wynosił tysiąc dwieście złotych.

W chwili obecnej, w związku z pozbawieniem emerytów kartek żywnościowych, uposażenie emerytalne zostało podwyższone w ten sposób, że najniższy wymiar emerytury będzie wynosił 2.000 złotych, czyli o 800 zł więcej od wymiaru dotychczasowego. W wyższych grupach uposażenia przewidziana jest niewielka progresja. Można przypuszczać, że najwyższy wymiar uposażenia emerytalnego urzędnika IV grupy, wynoszący dotychczas 2.000 złotych, będzie wynosił mniej więcej 3.000 złotych.

Z przytoczonych cyfr wynika, że sytuacja materialna emerytów państwowych jest w dalszym ciągu tragiczna.

A przecież art. 6 obowiązującej ustawy emerytalnej głosi: „Zmiany kwot w poszczególnych grupach uposażenia funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych, pozostających w służbie czynnej, będą automatycznie stosowane do zaopatrzenia emerytalnego“.,

Dlaczego więc uposażenie emerytalne nie jest wymierzane na podstawie zwiększonych poborów zasadniczych urzędników służby czynnej?

Wchodzą tu w grę niewątpliwie względy natury budżetowej. Zwiększenie uposażenia emerytalnego 20.000 emerytów przyczynić się może do wzrostu wydatków administracyjnych państwa. Aby uniknąć tego, pozostawia się uposażenia emerytalne na dotychczasowym głodowym poziomie.

Taki stan rzeczy budzi zrozumiałe rozgoryczenie nie tylko wśród emerytów, lecz również ze względów oczywistych wśród urzędników, pozostających w służbie czynnej.

Żaden emeryt państwowy nie uwierzy, że zwiększenie uposażeń emerytalnych pociągnie za sobą natychmiastowy deficyt budżetowy, gdyż wie, iż istnieje wiele sposobów, by temu zapobiec.

Czas już wielki zastanowić się nad tym bolesnym zagadnieniem.

Włodzimierz Weber.

Minister Modzelewski przemawia

w elektrowni warszawskiej

WARSZAWA (PAP) — W dniu 18 b. m. na zebraniu robotników elektrowni warszawskiej minister Modzelewski omówił zagadnienie Ziem Zachodnich. Po przytoczeniu argumentów natury gospodarczej i etnicznej, mówca stwierdził: **„Ziemie Odzyskane w naszym ręku będą najważniejszym elementem nowej równowagi sił w Europie, która będzie skuteczną zaporą przeciwko niemieckiemu imperializmowi. Dlatego też granica na Odrze i Nysie jest granicą pokoju, z którego skorzysta przecież cały świat“.** — Minister omówił następnie stanowisko wielkich mocarstw wobec naszych granic zachodnich, podkreślając, że: **„Szukamy oparcia w sojuszach z tymi wszystkimi narodami, dla których Niemcy stanowią groźbę realną, sprzymierzając się nie z tymi, którzy chcą iść wstecz, ale z tymi, którzy kroczą z postępem. Jesteśmy jednak gotowi zawrzeć również sojusz z każdym krajem, który będzie chciał pokoju i stanie na stanowisku nienaruszalności naszych granic“.** Mówca zapewnił też zebranych, że niezależnie od podejścia rządu Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych do tych spraw, mamy w tych obu krajach wielu przyjaciół w szerokich masach ludowych.

Szkolnictwo wyższe na Ziemiach Odzyskanych

WARSZAWA (PAP) — Na Ziemiach Odzyskanych znajduje się obecnie 6 uczelni o prawach akademickich, które posiadają łącznie 23 wydziały, 330 katedr i 13.000 studentów. Ponadto istnieje kilka uczelni wyższych bez praw akademickich.

Inspekcja polskiego statku

szkolnego „Iskra“

LONDYN (PAP). — Przed kilku dniami powrócili do Londynu członkowie misji polskiej marynarki wojennej, którzy badali komisyjnie znajdujący się w porcie Gibraltaru statek szkolny „Iskra“.

„Iskra“ przebywa w Gibraltarze od 1940 roku dokąd przybyła z Casablanca. W listopadzie 1940 r. „Iskra“ została wypożyczona admiralicji brytyjskiej na tych samych zasadach, na których okręty brytyjskie zostały wypożyczone polskiej marynarce, walczącej pod komendą brytyjską. „Iskra“ została wówczas przemianowana na „Pigmy“ i przeznaczona na bazę dla załóg brytyjskich łodzi podwodnych i ścigaczy. Jak się dowiaduje korespondent PAP w Londynie, komisja stwierdziła, że „Iskra“ znajduje się w stanie uszkodzenia ale po dokonaniu remontu i przeróbek oraz zmianie ożaglowania będzie mogła tak jak przed wojną służyć jako statek szkolny polskiej marynarki wojennej. — Przeróbki te i remont ma przeprowadzić stocznia w Gibraltarze. Przystąpiono już do prac.

Kronika kraiowa

WARSZAWA (PAP). — Według danych z dnia 1 kwietnia b. r. Warszawa liczy 555.000 mieszkańców. Przyrost naturalny w marcu b. r. wyniósł w Warszawie 471 osób.

— Z okazji święta narodowego Hiszpanii Republikańskiej nastąpiła wymiana depesz pomiędzy polskim ministrem spraw zagranicznych a premierem rządu i ministrem spraw zagranicznych Hiszpanii Republikańskiej.

— Został już sporządzony akt oskarżenia przeciwko b. kierownikowi getta łódzkiego Hansowi Biebowowi. Biebow był członkiem NSDAP, brał udział w okresie od 1 maja 1940 r. do stycznia 1945 r. w moralnym i fizycznym znęcaniu się nad ludnością żydowską w Łodzi i Poznańskim. M. in. brał czynny udział w wysiedlaniu ludności żydowskiej z gett do obozów zagłady we wsi Chełmno (60 klm od Łodzi), gdzie zamordowano około 300.000 Żydów. Biebow kierował także masowym rabunkiem mienia żydowskiego i osobiście zastrzelił wielu Żydów w tym również dzieci.

— W ostatnich dniach w woj. białostockim ujawniło się dalszych 1770, osób, zdając 530 jednostek broni ręcznej i automatycznej.

W pomorskiej komisji amnestyjnej ujawnił się mjr Sergiusz Kostrzewski dowódca brygady tzw. polskiej armii podziemnej, wzywając do ujawnienia się całą swą grupę. Częste są też w terenie wypadki ujawniania się studentów.

— W dniu 15 b. m. w Środzie w woj. poznańskim grupa złożona z 5 uczni tamtejszego gimnazjum dokonała napadu z bronią w ręku na skład materiałów technicznych. Zaalarmowana Milicja przybyła na miejsce wypadku. Od strzałów młodocianych bandytów zabity został jeden miljcjant. Wszyscy sprawcy, którzy jak wykazało śledztwo, byli członkami istniejącej na terenie gimnazjum podziemnej organizacji, zostali ujęci i staną przed sądem doraźnym.

WARSZAWA (PAP). — W dniu 17 b. m. przybyła do Warszawy jugosłowiańska delegacja handlowa pod przewodnictwem wiceministra górnictwa Popovica.

— Od dnia 14 maja b. r. przedsiębiorstwo żeglugowe „Gdynia-Ameryka“ uruchamia stałą komunikację na linii Genua — Nowy York. Na linii tej kursować będzie motorowiec „Sobieski“ obliczony na 780 pasażerów.

— W dniu 17 b. m. odbyło się uroczyste wręczenie spółdzielniom warszawskim 60 wag uchylnych stanowiących część daru międzynarodowego związku spółdzielców dla Polski, które w sumie osiągnąć mają wartość 50.000 funtów.

W kilku wierszach

Praga. — Były przeor zakonu Maltańskiego, Franz Bobe, oskarżony o współpracę z gestapo, został skazany na karę śmierci przez powieszenie przez trybunał narodowy w Pradze. Wyrok został wykonany.

Jak donosi dziennik praski „Rude Pravo“, akcja przesiedleńcza w Sudetach postępuje bardzo szybko naprzód. W ciągu miesiąca osiedlono na terenie pogranicznym około 30 tysięcy osób narodowości czeskiej lub słowackiej. Ogólna liczba nowych osadników wynosi w chwili obecnej 2.300 tysięcy.

Jak donosi prasa czeska, całkowite zadłużenie Czechosłowacji wzrośnie w porównaniu z rokiem 1938 o 45.300 milionów koron i wynosi według budżetu na rok 1947 — 108.750 milionów koron.

Berlin. — Otto Ostrowski, burmistrz Berlina złożył swą dymisję, w 6 dni po wyrażonym mu przez Radę Miejską votum nieufności.

Londyn. — Agencja Reutera donosi, że ex-król włoski Umberto, podróżujący jako hrabia Sarre, przybył samolotem z Lizbony do Madrytu we wtorek wieczorem w drodze do Egiptu, gdzie zamierza odwiedzić swych rodziców. O godzinie 20 wystartował on do dalszego lotu, omijając Włochy.

Tiso został powieszony

PRAGA (PAP) — Były „premier“ odrębnej Słowacji Józef Tiso został powieszony w piątek rano w Bratysławie na mocy wyroku Trybunału Ludowego.

*

Dnia poprzedniego Tiso został zawiadomiony, że prezydent Benesz nie skorzystał z prawa łaski. Wiadomość tę Tiso przyjął spokojnie, prosił tylko, by przy jego śmierci obecny był ksiądz, a potem, by został pochowany na cmentarzu we wsi Branovka.

Wieczorem przed egzekucją księdza Tiso odwiedziła siostra i dalsza rodzina.

O stałe źródło dochodów samorządów na zdrowie i opiekę społeczną

Zastrzegam się na wstępie, że nie poruszam nowego zagadnienia i nie staram się wybijać głową otwartych drzwi. Zagadnienie, które ma być przedmiotem niniejszego artykułu było dyskutowane przed wojną, a na gruncie częstochowskim zostało poruszone na jednym z ostatnich posiedzeń Miejskiej Rady Narodowej przez członków klubu radzieckiego PPS.

Streszcza się ono krótko do kwestii zapewnienia samorządowi terytorialnemu stałego źródła dochodów na cele zdrowia publicznego i opieki społecznej.

Przystępując do rozważania tego zagadnienia, należy podkreślić, że od początku odzyskania niepodległego bytu państwowego borykamy się codziennie z brakiem funduszów na zaspokojenie najbardziej palących potrzeb publicznych. O ten brak rozbijają się najlepsze chęci i najpiękniejsze zamiary.

Powstające stąd trudności zwalczamy oczywiście z większymi lub mniejszymi wynikami, osiągnęliśmy bardzo dużo w odbudowie naszego życia publicznego, jednakże przyznać musimy, że suma dotychczas włożonych wysiłków nie zawsze idzie w parze z osiągniętymi rezultatami.

Z braku funduszów na równomierne zaspokojenie wszystkich potrzeb życia publicznego musieliśmy siłą konieczności ustalić hierarchię potrzeb w konsekwencji której troska o niezbędną produkcję kopalń i hut musiała lub musi jeszcze górować nad troską o sierocińce, żłobki, stacje opieki nad matką i dzieckiem oraz inne instytucje z zakresu zdrowia publicznego i opieki społecznej.

To było i jest jeszcze konieczne, ale dyktat życia społecznego stwarza już w ostrych formach wymóg liczenia się z potrzebami organizmu społecznego, które wychodzą poza ramy hierarchicznych ustaleń.

Ogłoszone ostatnio w prasie stołecznej dane co do przyrostu naturalnego w kraju stanu zdrowotności dzieci i ogólnie śmiertelności w środowiskach pracującego społeczeństwa, wskazują na występujące nagminnie zjawiska, które albo już osłabiają albo mogą osłabiać w najbliższej przyszłości energię narodu polskiego, który według słów E. Osmańczyka doszedł do granicy upływu krwi.

Zjawiska te nakazują myślenie o środkach zaradczych, które powinny mieć na celu podniesienie sił żywotnych naszego społeczeństwa.

W tej dziedzinie może bardzo wiele zdziałać samorząd terytorialny, który nie powinien się bronić przed podjęciem nowych zadań w płaszczyźnie ochrony zdrowia publicznego i opieki społecznej, do czego uprawniają go przepisy małej ustawy samorządowej z roku 1933 i co nakazuje mu interes publiczny.

Pozostaje oczywiście do rozstrzygnięcia kwestia funduszów na pokrywanie wydatków związanych z wykonywaniem dotychczasowych w tym zakresie obowiązków i podejmowaniem nowych prac i zadań, obowiązki te rozszerzających.

I tutaj dochodzimy do sedna rzeczy, a mianowicie do potrzeby statuowania nowego, stałego podatku samoistnego na rzecz związków samorządu terytorialnego na cele zdrowotności publicznej i opieki społecznej.

Rozważając wszelkie możliwe formy tego podatku, musimy odrzucić takie podatki, które w istocie będą stanowiły sięganie do kieszeni tych płatników, którzy obciążeni są już głównie innymi podatkami państwowymi i samorządowymi.

Zatem do świadczeń na cele zdrowia publicznego i opieki społecznej należy pociągać te rzesze obywateli, które bądź uchylają się od obowiązku społecznego z racji wygodnictwa, bądź też z przyczyn od nich niezależnych nie mogą tego obowiązku wypełnić.

Mam na myśli obciążenie podatkiem specjalnym rodzin bezdzietnych, małżonków bezdzietnych, żyjących w separacji i kawalerów.

Ta część społeczeństwa nie przyczynia się w dostatecznym stopniu do odmładzania i potęgowania naszej energii społecznej, a przeto powinna świadczyć w inny sposób w tych rozmiarach, co obarczone rodziną małżeństwa na rzecz budowy naszej tężyzny narodowej.

Tę kategorię obywateli należy obciążyć samoistną daniną komunalną z której wpływy związki samorządu terytorialnego będą przeznaczać na opiekę zdrowotną i opiekę społeczną w najszerszym ujęciu tych zadań społecznych.

Danina ta powinna być ściągana i eksploatowana przez gminy miejskie i wiejskie na własne potrzeby z tym, że część jej należałoby odprowadzać na fundusz ogólnopaństwowy, z którego zasilane byłyby gminy o stosunkowo większych potrzebach i mniejszych wpływach finansowych. A. W.

Reflektorem w życie

Panu Komendantowi M.O. do wiadomości

Słów, które poniżej zamieszczamy, nie należy rozumieć, jako żalów małego grona rozgoryczonych automobilistów, narażonych na ustawiczne pękanie dętek samochodowych, ludzi, których uwaga zamiast być skupiona na kierownicy rozprasza się na wypatrywanie zdradzieckich gwoździ, gęsto rozsianych po ulicach naszego miasta.

Piszemy „rozsianych“, bo inaczej nie można nazwać stanu, jaki istnieje na ulicy Narutowicza, Strażackiej i Targowej. W czwartek ubiegłego tygodnia na odcinku, liczącym nie więcej jak 20 m. uzbieraliśmy w ciągu kilku sekund feralną ilość 13 ostrych ścinków żelaza i gwoździ, które stanowią, — każdy się z tym zgodzi, — plagę pojazdów na ogumionych kołach.

Nie posądzamy Komendanta M. O. o to, że nie jeździ samochodem po wymienionych wyżej ulicach, ale widocznie ma więcej szczęścia od szarych automobilistów i jego auta nie imają się zdradzieckie pułapki na samochody, bo, gdyby choć raz musiał wysiąść z auta w czasie jazdy, na pewno podwładni jego zatroszczyliby się o to, by jedna z najważniejszych dróg w Polsce — arteria łącząca Katowice z Warszawą (mamy na myśli ulicę Narutowicza), oczyszczona była z plagi gwoździ i żelaza. A to nie jest błahostka. Jesteśmy bardzo biedni w opony i dętki samochodowe. Ceny ich w wyniku rosnącego braku idą w górę z dnia na dzień i obecnie nie dostanie się opony wulkanizowanej, a więc już dobrze sfatygowanej, niżej ceny 18.000 złotych, nie mówiąc już o horendalnych sumach, jakie trzeba płacić za nowe gumy.

Ale skąd się biorą gwoździe na ulicy Narutowicza? Otóż wozy, jadące z odpadkami żelaza z fabryk (może z ulicy Przemysłowej i Narutowicza) w kierunku na rampę kolejową, znajdującą się w pobliżu więzienia, mają nieszczelne skrzynie, a dyrektorzy tych fabryk nie troszczą się poprostu o stan ulicy po przejeździe fur z odpadkami.

W interesie więc społecznym apelujemy do Ob. Komendanta, by zrobił raz nareszcie porządek z wrogami majątku narodowego, którzy przez lekceważenie obowiązujących przepisów przyczyniają się do dewastowania tak skromnego naszego zasobu gum samochodowych.

Quis.

Kronika

Uwaga poborowi

W poniedziałek dnia 21 kwietnia stają przed Komisją Poborową, urzędującą w lokalu przy ul. Pułaskiego 2 (Dom PW i WF) wszyscy podlegający powołaniu, zamieszkali w mieście Częstochowie, których nazwiska zaczynają się na literę S, przed Komisją Poborową, urzędującą przy ul. N. M. Panny stali mieszkańcy gminy Węglowice.

We wtorek, dn. 22 b. m., stają przed Komisją Poborową, urzędującą w Częstochowie przy ul. Pułaskiego 2 (Dom P Wi WF), podlegający powołaniu mieszkańcy m. Częstochowy, których nazwiska zaczynają się na litery T, U, Z; przed Komisją Poborową, urzędującą w Częstochowie przy ul. N. M. Panny 49 — podlegający powołaniu mieszkańcy gm. Rędziny i Kamyk.

Lekarstwa z zagranicy do 2 kg. bez zezwolenia

Ministerstwo Skarbu upoważniło urzędy celne aż do odwołania do odprawy celnej lekarstw nadchodzących z zagranicy do wagi 2 kg (z bezpośrednim opakowaniem) bez konieczności uzyskiwania zezwoleń Ministerstwa Skarbu oraz przedstawiania recept lekarskich.

Upoważnienie powyższe nie obejmuje jednak przesyłek zawierających środki odurzające, z wyjątkiem kodeiny i etylomorfiny (dioniny). Ilość kodeiny i etylomorfiny (dioniny) nie może przekraczać 200 gramów wraz z bezpośrednim opakowaniem. — Kodeina i etylomorfina (dionina) mogą również wchodzić w skład innych nadsyłanych lekarstw.

Uwaga Krótkofalowcy!!!

Władze Państwowe w dniu 31 marca b. r. powołały do życia Polski Związek Krótkofalowców. W związku z tym zawiązał się Komitet Organizacyjny, który z polecenia Zarządu Głównego P. Z. K. w Warszawie, zwołuje zebranie w celu utworzenia w naszym mieście Oddziału tegoż Zw. Zebranie odbędzie się w dniu 22 b. m. o godz. 18-ej w lokalu Częst. Klubu Cyklistów i Motocyklistów przy Alei N. M. Panny Nr 21.

Walne zebranie OMTUR

Komitet Miejski Organizacji Młodzieży TUR w Częstochowie podaje do wiadomości członkom, że w środę, dnia 23 kwietnia b. r. o godz. 18 odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie członków OMTUR w sali konferencyjnej Kopernika 6 I p.

Przybycie obowiązkowe.

Dyżury aptek

W tygodniu od 21 do 27 kwietnia dyżurują apteki: S. Meistra, Al. Wolności 23; L. Zielińskiego, Rynek Narutowicza 40 i J. Rupprechta, ul. Narutowicza Nr 170. tylko od godz. 8 — 19-ej.

Wycieczki na Międzynarodowe Targi w Poznaniu

Polskie Biuro Podróży „Orbis“ Oddział w Częstochowie organizuje wycieczki na Międzynarodowe Targi w Poznaniu w terminach 26. IV. i 3. V. b. r.

Program: 26. IV. i 3. V. odjazd o godz. 23,40 z Częstochowy-Stradomia.

27. IV. i 4. V. przyjazd o godz. 7-ej do Poznania Gł; godz. 8 — śniadanie; godz. 9 — przemarsz przez miasto na tereny Targów i zwiedzanie; godz. 15 — obiad; godz. 17 — wolne do dyspozycji uczestników; godz. 21 — kolacja; godz. 22,40 — odjazd z Poznania Gł.

28. IV. i 5. V. przyjazd o godz. 6,20 do Częstochowy-Stradomia.

Koszt uczestnictwa w wycieczce wynosi zł 1.100.— od osoby i obejmuje przejazd Częstochowa — Poznań — Częstochowa w klasie III-ej poc. osobowego, całodzienne wyżywienie, zwiedzanie miasta i Targów.

Wycieczki dochodzą do skutku przy minimalnej ilości uczestników 50 osób. Termin zamknięcia zapisów przy pierwszej wycieczce dnia 23. IV. b. r. godz. 10. przy drugiej wycieczce dnia 30. IV. b. r. o godz. 10. Przy ewentualnej rezygnacji z uczestnictwa w wycieczce, które nastąpić może w pierwszym terminie do dnia 25. IV. godz. 10. w drugim terminie do dnia 28. IV. godz. 10, PBP „Orbis“ potrąca 30% udziału na koszty manipulacyjne i rezerwację miejsc. Po wymienionych terminach w żadnym wypadku zwroty udziałów nastąpić nie mogą.

Śmiertelny wypadek przy pracy

Przy rozbiórce domu, stanowiącego własność Malata Tomasza, we wsi Serafinów, został przygnieciony gruzami robotnik Pabianik Józef, który zmarł w następstwie odniesionych obrażeń.

Częstochowa na powodzian

Państw. Liceum Pedagogiczne w Częstochowie w drugą rocznicę powstania szkoły przesyła zebraną przez młodzież kwotę 3.233 zł. Witczak Stanisław z wyroku Sądu Grodzkiego 500 zł. Prac. Zakładów Chemicznych „Aniołów“ składają 7.304 zł i 1.000 kg mąki chlebowej. „Hel“ — Wytwórnia Chemiczna J. Spociński Z. Exner i S-ka składa od pracowników 720 zł. Wajs Stefan 2.000 zł. F-ka Okuć Budowlanych 9.587 zł. Adw. Winnicki Włodzimierz 500 zł. Leon Kosacki i Leon Firek — z wyroku Sądu Grodzkiego wpłacają pierwszą ratę 240 zł. Dr W. Maciukiewicz 500 zł. Ochotnicza Straż Pożarna Rększowice 3.500 zł. Pryw. Szkoła Powsz. im. B-ci Szkolnych 2.922 zł i Koło Młodzieży PCK przy szkole 1.200 zł. Maroń Zygmunt wpłaca 1.000 zł i wzywa Filusa Stanisława, kier. Oddziału w Janowie. Mjr. Ozgowski wpł. 1.000 zł. Kier. II Kom. M. O. Turek Franciszek wpł. 500 złotych i wzywa ob. ob. kier. F-ki „Elektrodyn“ Olszewskiego Stefana, kier. oddziału mechanicznego tejże fabryki Tomalę Teofila, wójta gm. Wrzosowa Kasprzyka Wacława, sekretarza gm. Wrzosowa Kotlewskiego Franciszka, przew. Rady Gminnej Wrzosowa Kisiela Władysława i kier. Spółdzielni Spoż. „Przyszłość“ Majchra Jana. Z-ca kier. II Kom. M. O. Zemła Edward wpł. 500 zł i wzywa Zarząd Zw. Weteranów Powstań Śl. w Częstochowie, ob. prezesa Kursę Józefa, wiceprezesa Łukaszewskiego Antoniego, sekretarza Jabłońskiego Bronisława, Masłonia Bolesława, Sławińskiego Mariana, Smolińskiego Bolesława, Molendę Bonifacego, Górskiego Stanisława, Hornika Józefa, Górniaka Stanisława i Szymańskiego Stanisława. Bielobradek, Kamienica Polska, wpłaca 1.000 zł. Feliks Kupniewicz, kier personalny Huty Szkła „Stradom“ wpłaca zł 1.000 i wzywa Wernera Franciszka, Mostowskiego Władysława, Stemplewskiego Alfreda, Kulawiaka Franciszka, Talmę Kazimierza, Zjawionego Wacława i Kosmólskiego Lucjana.

Książki nadesłane

- J. German: „Dziwożona“ str. 303, Wyd. AWiR — 1947 r.
- W. T. Christine: „Kaliber 6,35“, str. 329, Wyd. AWiR — 1947 r.
- A. Bronowski: „Nie czekaj na mnie“, str. 216, Wyd. AWiR. — 1947 r.
- A. M. Świnarski: „Odwiedziny smoka“ — interesujące bajki dla najmłodszych. ilustr. Józef Mroszczak.

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

7-my dzień ciągnienia IV-ej Klasy 49 Loterii

Wygrane po 100.000 zł NrNr 9968 11208 23659 46369 52923.

Wygrane po 20.000 zł NrNr 425 550 991 4831 7279 13431 16627 18884 19554 20468 22596 28087 30359 32394 33390 36609 37668 44416 45392 48072 55531 56168 56560 61357 62423 62981 65667.

Wygrane po 10.000 zł NrNr 1182 1529 1836 4126 5853 7570 7795 9730 9932 10525 10730 11363 12313 14898 16019 16409 17175 17633 18087 18769 20196 20221 20761 21916 22874 22962 23320 23533 23821 24888 24905 26002 26455 26925 27937 28030 28662 28722 30111 31036 31856 31929 32741 34758 36693 37664 38359 38665 38869 38949 40986 41613 41693 41948 43104 43355 45571 46071 46563 46624 46626 46879 47550 48078 48348 49446 50784 51954 52200 52610 52655 52991 54525 54529 54366 55027 55430 56019 58211 58955 59159 59452 59663 61220 61833 62178 62980 63115 63302 63430 64541 65006 65341 65606 66264 66793 67145 67326 69074.

Wygrane po 5.000 zł NrNr 1083 1178 1233 1414 1622 3880 4046 4296 4712 5061 5707 5742 6015 6976 7093 7453 11891 12236 13501 14097 14200 15451 15860 16973 17879 17936 18083 18252 18304 18606 18797 19105 19777 20774 21348 21583 23454 24109 25644 25712 26613 26756 26900 27149 27748 28876 29150 29281 30192 30821 32144 32395 32458 33237 33887 34344 34428 35403 35912 38247 34344 34428 35403 35912 38247 38956 39742 40291 41053 41854 42253 43512 43844 43980 45979 46646 48183 48468 49414 49450 50788 51180 52573 53017 53308 53630 54140 54265 54335 54625 55076 55153 55463 56268 58131 58479 58664 60005 60657 60659 61571 61681 61710 61723 62172 62526 64938.

Wygrane po 3.000 zł NrNr 1077 4982 5312 5332 6264 6680 6689 7170 7633 8128 8134 8854 9543 9559 10554 11058 11873 12926 13770 14428 14538 14043 16125 17538 17614 18118 18243 18429 18961 19373 19957 20543 20586 20774 21348 21390 22027 22438 22578 24083 26043 26103 27403 28442 28563 29115 29416 29979 30357 31999 33008 33092 33713 33791 34580 36235 37014 37247 37793 [illegible] 39318 39868 40425 41182 41704 42444 43298 44110 44266 45469 45782 [illegible] 46861 48077 48104 49571 50044 51308 51360 51457 51643 52319 5255[illegible] [illegible]3613 55087 55816 55717 55976 57936 5[illegible]740 60455 60732 61128 61876 6226[illegible] 62373 62808 62997 63895 65711 66408 67492 68022 68491.

Dalszy ciąg wygranych po 2.000 zł z 8-go dnia ciągnienia.

21019 25 55 154 294 319 35 405 565 73 75 635 52 785 909 21 33 69 88 22083 93 192 212 32 385 435 542 624 30 31 53 705 55 71 851 53 66 80 936 23004 13 170 71 225 54 58 339 54 60 466 86 560 620 67 97 737 848 964 24022 224 420 96 538 83 611 34 45 49 66 702 88 817 51 96 906 53 25028 86 116 19 82 222 37 84 331 38 43 403 516 40 44 673 715 35 58 67 889 98 26006 08 65 108 120 68 213 49 405 32 503 67 618 67 741 78 846 914 28 72 27101 27 245 76 340 55 490 96 537 46 648 846 945 64 28010 75 85 119 38 47 62 242 51 321 57 61 86 457 92 598 659 72 89 721 75 79 92 823 47 987 29069 132 80 205 20 76 93 356 78 490 573 81 667 707 98 923

30028 53 110 26 46 83 263 87 324 31 41 71 87 450 68 510 37 88 99 606 726 59 83 833 54 76 80 92 911 48 57 83 31013 17 25 43 61 97 106 11 12 37 82 93 225 72 73 325 75 76 85 422 32 47 85 517 67 80 709 96 812 27 941 61 32024 97 208 350 444 698 713 45 72 940 73 33042 124 67 81 230 400 14 79 569 86 606 743 801 34 46 49 936 57 99 34016 34 90 155 239 382 462 501 43 630 46 82 743 71 97 812 83 925 55 35010 209 19 37 391 484 527 649 65 82 896 959 36120 34 82 84 214 66 316 25 28 406 69 73 529 44 82 89 90 632 42 92 734 869 964 84 86 37049 60 73 97 224 420 32 545 51 620 69 77 727 817 65 980 87 38068 119 44 209 26 34 39 49 64 71 92 311 55 58 406 14 24 547 87 622 37 62 725 27 51 91 884 91 982 39023 132 37 46 57 71 89 277 321 452 90 507 11 24 83 672 816 27 915 20

40030 44 50 51 93 94 206 72 369 458 74 76 89 547 630 50 82 92 765 81 848 921 43 61 96 41006 104 60 70 96 230 358 80 82 433 75 527 54 770 844 912 17 40 67 68 94 42194 211 47 323 29 479 502 57 91 749 833 99 909 16 21 38 55 76 43028 116 372 585 626 87 94 842 44034 125 37 39 341 436 531 87 623 65 78 734 51 939 59 45009 15 77 135 91 4422 48 551 58 77 601 29 30 817 45 925 46007 76 77 116 79 98 253 312 539 49 50 91 603 705 10 867 992 47002 04 27 111 208 423 69 509 27 59 75 604 11 39 88 873 982 48121 31 67 232 68 331 595 614 24 714 992 49063 107 28 209 359 60 65 78 99 547 665 720 43 52 981

50033 36 73 77 91 285 95 340 69 415 23 512 32 50 55 67 602 88 91 706 46 818 54 904 42 51019 97 167 213 87 99 365 416 514 49 89 91 93 632 723 32 85 809 12 18 85 971 52004 12 52 103 35 55 269 82 358 504 42 44 51 604 83 847 75 946

Dalszy ciąg wygranych po 2000 zł podany będzie jutro

Za sabotaż - sąd doraźny

Pupilek sanacji i reichsdeutsch zorganizowali aferę sabotażową na wielką skalę

(RAP). — Jak najszybsze zagospodarowanie Ziem Odzyskanych jest w chwili obecnej problemem niesłychanej wprost wagi. Toteż mimo trudności finansowych z jakimi boryka się nasz kraj w odbudowę ich gospodarki zainwestowano ogromną sumę 29 miliardów złotych. Fundusze te pochodzą nie tylko ze Skarbu Państwa, ale z ofiarności i wyrzeczeń całego społeczeństwa.

Na szczególną więc uwagę zasługuje afera sabotażowa, wykryta ostatnio na terenie Dolnego Śląska. Afera, która rzuca jaskrawe światło na metody kreciej roboty pewnych ugrupowań politycznych.

Raporty...

W końcu września ub. r. w Ząbkowicach została uruchomiona jedyna w Polsce fabryka Urządzeń Technicznych. W planach produkcji przewidziane były: aparaty telefoniczne, wierniki induktory, prostowniki itp.

Raporty nadsyłane do Ministerstwa Przemysłu przez dyrekcję brzmiały bardzo pomyślnie. Donosiły one o przekroczeniu planu produkcji o 20 proc. oraz szybko postępującym naprzód rozwoju cennej placówki.

Nagła inspekcja, przeprowadzona na terenie fabryki dała jednak wyniki, które wzbudziły poważne wątpliwości i zastrzeżenia władz przemysłowych. Toteż gospodarką fabryki zainteresowały się władze bezpieczeństwa, zaalarmowane przez Min. Przemysłu.

...i rzeczywiście

Szczegółowa kontrola przyniosła wręcz sensacyjne rezultaty. Okazało się, że szumne raporty o szybkim rozwoju i przekroczeniu planu produkcji były całkowicie sfałszowane. W fabryce uruchomiono zaledwie parę maszyn, a reszta bezużytecznie rdzewiała. Produkcja zaś nie tylko nie przekraczała 100 proc., ale... pokrywała zaledwie ok. 10 proc. planu.

Przez okres paru miesięcy zostało nowiem wyprodukowane jedynie 2.600 wierników do induktorów oraz 50 prostowników. Były one przy tym w tak „artystyczny" sposób wykonane, że nadawały się tylko na szmelc.

Celowy sabotaż

Podobnie karygodna gospodarka, pozą faktem, że nie dostarczyła zupełnie tak potrzebnych urządzeń telefonicznych wskutek zmarnowania surowca oraz szeregu nadużyć przyniosła straty na sześć i pół miliona złotych.

W toku śledztwa wyszło na jaw, że była ona nie tylko szkodnictwem gospodarczym, ale celowym sabotażem na podłożu politycznym.

Do szajki sabotażystów należało całe kierownictwo fabryki: dyrektor naczelny inż. Ferens, dyrektor techniczny inż. Korniłow, dyrektor administracyjno-handlowy Jakubowski, kierownik produkcji Rutkowski, kierownik montażu Dźwigaj oraz kierownik planowania Dindorf.

Pod opiekuńczymi skrzydłami sanacji

Na szczególną uwagę w tym małym, ale „dobranym" towarzystwie zasługują sylwetki dwóch osób: dyrektora technicznego oraz dyrektora administracyjno-handlowego. Inż. Korniłow jest to kuzyn osławionego generała Korniłowa, wodza kontrrewolucji wojny domowej w Rosji, b. oficer armii carskiej, który w roku 1918 zbiegł do Polski i znalazł opiekę w kołach sanacyjnych.

Dyrektor Jakubowski natomiast jest reichsdeutschem, urodzonym we Wrocławiu, b. szeregowcem wojska niemieckiego. Przed rokiem 1939 był on oficerem wojsk polskich, a w chwili wybuchu wojny, w randze pułkownika dowodził pułkiem łączności.

Aresztowani sabotażyści odpowiedzą za swą działalność przed Sądem Wojskowym. Sprawa ze względu na podłoże prowadzona będzie w trybie doraźnym.

Pieczarki w piwnicy i pasieka na balkonie

Niejednokrotnie już poruszano w prasie kwestię wyżywienia w Polsce, kwestię, która w dalszym ciągu przedstawia się nietęgo. Braki żywnościowe nie mogą być załatwione tak szybko, jakby tego chcieli wszyscy obywatele naszej Rzeczypospolitej.

Nie wszyscy jednak zdają sobie sprawę z tego, że usunięcie tych braków leży w dużej mierze w naszych rękach i nad tym należy się zastanowić.

Jest już kwiecień. We wszystkich zgromadzeniach działkowców zaczął się ruch, bo już należy się rozejrzeć za tym, żeby mieć przydzieloną działkę. Nie jest to bynajmniej sprawa łatwa, niemniej jednak co roku działkowców jest coraz więcej, a nie coraz mniej. Poprostu dlatego, że kto jednego roku zdobył działkę, ten jej w następnym roku nietylko się, nie wyrzeknie, ale stara się o większą, bo już nabrał rutyny, opanował wszelkie trudności i jest w stanie większą działkę za gospodarować.

Ziemi jednak — dla działkowców — rzecz prosta — jest w Polsce jeszcze poddostatkiem Każde miasto ma tereny niezagospodarowane, które można oddać pod uprawę dla działkowców, a czy wiecie, że ogródek na 100 metrach kwadratowych może zaopatrzyć we wszelkie jarzyny rodzinę, składającą się z czterech osób?

Sprawą bezpośrednio wyżywieniu służącą jest między innymi hodowla pieczarek. Pieczarka grzyb bardzo smaczny i bodajże tylko dla artretyków niewskazany, bardzo plenny — może być hodowana doslownie w każdej piwnicy. Trzeba tylko końskiego nawozu,no i oczywiście trochę pracy, a hodowla, obsługiwana przez dwóch ludzi, jednego, który pielęgnuje, a drugiego, który troszczy się o zbyt — może utrzymać rodzinę z czterech osób na zupełnie dobrym poziomie. Każda firma nasienna sprzeda grzybnie i udzieli szczegółowych informacji co do zaprowadzenia hodowli.

Jest jeszcze jedna hodowla, która w mieście, wbrew wszelkim mniemaniom daje dobre rezultaty: pszczoły. Tak! pszczoły można hodować w mieście, a mianowicie na każdym balkonie, który w ciągu dnia ma choć trochę słońca i nie wychodzi na podwórko, które przypomina studnię. Pszczoły, które po swoje pożywienie muszą wędrować bardzo daleko — zawsze trafią z powrotem do ula, a jeżeli mają daleko — pracują również wydajnie, jak wtedy, gdy mają blisko. Stowarzyszenie pszczelarzy w Berlinie miało przed wojną ponad 400 członków, którzy mieli pasieki na dachach domów, lub na balkonach.

Do wszystkich tych sposobów rozszerzenia naszych możliwości zarobko wo aprowizacyjnych, brak jest zasad nczo jednej tylko rzeczy, a mianowicie wiedzy. Przed wojną szereg firm wydawniczych pracowało na tym polu i na każde zagadnienie tego rodzaju była wystarczająca ilość literatury. Jeżeli jednak dziś tego niema, to mimo wszystko — zawsze możemy przypomnieć stare i nieglupie przysłowie: „dla chcącego niema nic trudnego" i drugie, które mówi, że nie „święci garnki lepią".

Św. Wojciech a Ziemie Odzyskane

Pod tym tytułem odbędzie się w 950 rocznicę męczeństwa św. Wojciecha dnia 23 b. m. w środę w Klubie Literackim odczyt Stefanii Podhorskiej-Okołów. Początek o godzinie 19.30. Bilety wejścia codziennie w Bibliotece Miejskiej Aleja N. M. Panny 22 od 10 — 12 i od 16 — 19.

Uzdrowiska dolnośląskie zapraszają

W związku z rozpoczynającym się wkrótce sezonem wiosennym podajemy garść informacji, dotyczących właściwości leczniczych poszczególnych uzdrowisk:

Cieplice-Zdrój: Najgoretsze wody Dolnego Śląska 44 stopni. Reumatyzm — Artretyzm.

Czerniawa-Zdrój: Szczawy ziemno-żelaziste, borowina. Reumatyzm, choroby krwi, kobiece.

Długopole-Zdrój: Szczawy ziemno-żelaziste, borowina. Choroby serca, krwi, nerwów, kobiece.

Duszniki-Zdrój: Szczawy alkaliczne, ziemno-żelaziste, borowina. Choroby serca i naczyń krwionośnych, niedokrwistość, choroby kobiece.

Kudowa-Zdrój: Szczawy żelazisto-arsenowe. Choroba Basedowa, choroby krwi, kobiece.

Lądek-Zdrój: Radoczynne cieplice siarkowe. Artretyzm, reumatyzm, stany pourazowe, choroby skóry, zatrucia metalami objawy przedwczesnego starzenia się.

Polanica-Zdrój: Szczawy żelaziste i ziemno-żelaziste. Choroby serca i naczyń, nerwobóle.

Przerzeczyn-Zdrój: Wody siarkowe z zawartością żelaza. Reumatyzm schorzenia nerwów.

Solice-Zdrój: Szczawy alkaliczne i ziemno-alkaliczne. Nieżyty górnych dróg oddechowych, astma, schorzenia nerek i dróg moczowych.

Świeradów-Zdrój: Radoczynne szczawy żelaziste, borowina. Niedokrwistość choroby krwi, reumatyzm, artretyzm, schorzenia nerwów, zaburzenia gruczołów o wewnętrznym wydzielaniu, choroby kobiece, objawy przedwczesnego starzenia się.

Stacje klimatyczne: Bierutowice, Karpacz, Oborniki Śląskie, Sokołowsko, Szklarska Poręba, Wysoka Łąka.

Leczenie klimatyczne sporty letnie i zimowe, turystyka.

Bezpośrednia komunikacja tramwajowa i autobusowa do wszystkich większych miast w Polsce.

Prospekty i cenniki oraz wszelkie informacje w oddziałach PBP „Orbis".

Kultura

TEATR WIELKI

„JAK W BAJCE („Bawmy się jak dzieci")

Dziś, w poniedziałek, 21 b. m. o godz. 19.15 komedia w 3 aktach Wl. Krzemińskiego i A. Klucznioka p. t. „Jak w bajce" czyli „Bawmy się jak dzieci". Obsada premierowa. Reżyseria W. Ścibora wg. inscenizacji Wł. Krzemińskiego. Choreografia i ewolucje taneczne T. Burke. Dekoracje Wł. Wagnera. Kierownictwo muzyczne A. Klucznioka.

W próbach „Zemsta" komedia w 4 aktach Al. hr. Fredry w reżyserii W. Ścibora „Dwa Teatry" najnowsza sztuka w 3 aktach Jerzego Szaniawskiego w inscenizacji i reżyserii Edmunda Wiercińskiego gościnnie oraz „Mąż z grzeczności" komedia w 3 aktach A. Abramowicza i R. Ruszkowskiego w reżyserii i z udziałem Tadeusza Krotke.

TEATR KAMERALNY

„Zbyt liczna rodzina"

Dziś, w poniedziałek, 21 b. m. o godz 19.15 komedia w 4 aktach A. Birabeau p. t. „Zbyt liczna rodzina". Obsada premierowa. Oprawa sceniczna Wł. Wagnora. Reżyseria A. Kwiatkowskiego.

Maria Bogda i Adam Brodzisz w Częstochowie

W Teatrze Kameralnym od jutra t. j. od wtorku 22 b. m. Maria Bogda i Adam Brodzisz wystąpią w komedii w 3 aktach Romana Niewiarowicza p. t. „Kochanek to ja". Reżyseria autora. Partnerami artystów będą: A. Łodziński, St. Mostalewicz.

Ze względu na zobowiązania wobec innych Teatrów goście wystąpią w Częstochowie tylko kilka razy.

Przedsprzedaż biletów rozpoczęta.

Kasa Teatrów czynna od godz. 10 do 13 i od 15 do rozpoczęcia przedstawień Telefon kasy 21-61

*

Kino „Tęcza" — film p. t. „Dwaj żołnierze". Nad program: Polska Kronika Filmowa.

Program rozgłośni polskich

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Poniedziałek

15.00 Audycja słowno-muzyczna dla dzieci p. t. „Z wiosennym słońcem obudziło się życie". 15.20 Wędrówka z mikrofonem. 15.30 Muzyka popularna. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.12 Rozmowa z dyrektorem Międzynar. Targów Poznańskich Szłabowskim. 16.17 Muzyka. 16.25 Franciszek Schubert. 17.00 Skrzynka ogólna w oprac. Zofii Kroh. 17.10 Reportaż. 17.20 „Koncert na powodzian". 18.00 Z zagadnień świata pracy: Rozmowa K. Jezierskiej z wicedyr. dep. Ubezpieczeń w Min. Pracy i Opieki Społecznej ob. Balcerskim. 18.05 Utwory Schumana. 18.30 Nauka przy głośniku. 18.45 Audycja dla wsi. 18.55 „U naszych przyjaciół". 19.15 Muzyka dla wszystkich. 19.57 Sygnał czasu. 20.02 Dziennik wieczorny. 20.20 Aktualia. 20.30 Dawna muzyka — aud. słowno-muz. 21.00 Słuchowisko p. t.: „Wróciłem do domu" wg. J. B. Priestley'a. 21.25 Arie i pieśni w wyk. Ryszarda Gruszczyńskiego. 21.45 Radiowy Uniwersytet Ludowy. 22.00 Kwadrans prozy: „Popioły" — St. Żeromskiego. 22.15 Aud. rozrywkowa. 23.00 Ostatnie wiad. dziennika. 23.15 Program na dzień następny. 23.25 Muzyka na dobranoc. 23.55 Wiad. z ostat. chwili. 24.00 Hymn.

Wtorek

6.00 Sygnał czasu. 6.05 Dziennik poranny 6.20 Gimnastyka por. 6.30 Muzyka. 6.57 Sygnał czasu. 7.02 Muzyka poranna. 7.15 Wiad. poran. oraz przegląd prasy stołecznej. 7.35 Program na dzień bież 8.30 Informacje ogólnopolskie. 8.40 Skrzynka P.C.K. 8.50 Audycja szkolna. 9.35 — 15.00 Przerwa. 15.00 Pogadanka słowno-muz p. t. „Ziemia — otwarta książka". 15.20 „Alfabet muzyczny". 15.40 Edward Grieg — Sonata F-dur, op. 8. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.12 Pogadanka sportowa. 16.22 Koncert popularny. 16.55 Aud. dla młodz. „Dom na Skarpie". d. c. pow. P. Gojawiczyńskiej. 17.20 „Melodie Tatr" 17.45 Poradnik językowy w oprac. prof. Witolda Doroszewskiego. 18.00 Aud. rozrywk. 18.30 Nauka przy głośniku. 18.55 Aud. literacka. słow.-muz. p. t. „Marzanka Śląska". 19.15 Aud. popularna. 19.57 Sygnał czasu. 20.02 Dziennik wieczorny. 20.20 Aktualia. 20.30 Koncert symf. 21.25 Z życia kulturalnego W dwusetną rocznicę urodzin Goy'i. 21.30 „Kwadrans muz. tanecznej". 21.45 Radiowy Uniwersytet Ludowy 22.00 Kwadrans prozy: „Popioły" — St. Żeromskiego. 22.15 Aud. rozrywkowa. 23.00 Ostatnie wiad. dziennika. 23.15 Program na dzień nast. 23.25 Muzyka taneczna. 23.55 Wiad. z ostat. chwili. 24.00 Hymn.

Redaguje „Kolegium. Wydawca „Współczesna Prasa" Za treść ogłoszeń Administracja nie odpowiada D. c. 016089
Redakcja „Głosu Narodu", III Aleja 52, Tel. 2245 PKO Katowice—III—5874 Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Druk. Państw. Nr. 1 w Częstochowie.